

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 27.07.2018

Stanowisko WEI: Konstytucyjny falstart

Jako zdecydowani sceptycy Konstytucji z 1997 roku z dużym zainteresowaniem i nadzieją przyjęliśmy referendalną ideę Prezydenta Andrzeja Dudy. Była ona bodźcem do stworzenia przez nas autorskiego Projektu Konstytucji, firmowanego przez nasze środowisko. Niestety, forma jaką przybrała debata nad tym pomysłem oraz same pytania referendalne sprawiły, że z aprobatą przyjęliśmy decyzję senatorów o zablokowaniu listopadowego głosowania.

Kluczowym problem całej dyskusji był brak przedstawienia przez ośrodek prezydencki własnego projektu Konstytucji. Zaprezentowania narodowi klarownej alternatywy do przestarzałej i pełnej nie dociągnąć, obecnie obowiązującej Konstytucji. Nikt inny tak jak głowa państwa, wybrana w bezpośrednich wyborach przez większość głosujących, nie ma takiego autorytetu by wspomniany projekt zaprezentować. Mógłby on następnie zostać poddany dyskusji i konsultacjom. Z pewnością ulegałby licznym korektom, sporom, ale ostatecznie byłby uczciwą propozycją naprawy stanu państwa. Propozycja prezydenta pobudziłby także inne środowiska, w tym opozycyjne do stworzenia własnych, konkurencyjnych projektów.

Tymczasem wybrano wariant z pytaniami referendalnymi, który przepełniony był jałowymi dysputami, w których zamiast skupić się nad sednem ustawy zasadniczej – wyboru ustroju, ordynacji wyborczej, praw obywatelskich, deliberowano nad wpisaniem do Konstytucji programu 500+ czy utrzymania obecnego wieku emerytalnego. Inicjatywa ta całkowicie zbojkotowana została przez wszystkie siły polityczne w kraju, z partią rządzącą na czele. Szalę goryczy przelała sama treść pytań referendalnych, która w dużej mierze powieliała najbardziej absurdalne postulaty, wygłaszane na prezydenckich spotkaniach konstytucyjnych.

Nieszczęśliwy był też proponowany termin głosowania. 100 rocznica odzyskania niepodległości z tysiącami rozmaitych uroczystości i wydarzeń społecznych to nie najlepszy czas na podejmowanie strategicznych dla Państwa decyzji. Zwłaszcza gdy miałoby się to odbyć w toku kampanii samorządowej i na rok przed wyborami parlamentarnymi. Prezydent swoją siłę pokazałby gdyby zaprezentował własny projekt i zaproponował głosowanie nad nim po ewentualnej reelekcji, podczas której wzmocniłby jeszcze swój mandat społeczny. Sprzyjającą okolicznością byłby również fakt, że po wyborach prezydenckich w 2020 roku na kolejną ogólnopolską elekcję czekać będziemy ponad 3 lata. Byłby to więc dobry moment na konstytucyjną refleksję.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Stało się niestety tak, iż tak potrzebna Polsce dyskusja konstytucyjna okazała się jej marną karykaturą. Zgoda Senatu na referendum tylko pogłębiłaby ten stan rzeczy i naraziła państwo na dodatkowe koszty, związane z jego organizacją. Mielibyśmy analogiczną sytuację do 2015 roku, gdy licząc na poparcie wyborców Pawła Kukiza Prezydent Bronisław Komorowski zdecydował się na referendum kosztujące ponad 70 mln złotych, w którym wzięło udział jedynie 7,80% uprawnionych. Tym razem jednak izba wyższa parlamentu okazała się faktyczną izbą refleksji i zablokowała ten chybiony pomysł. To pisząc ubolewamy, że kolejna próba zmiany konstytucji będzie znacznie trudniejsza i pewnie miną lata zanim polska klasa polityczna dojrzeje do poważnej debaty.

[PROJEKT KONSTYTUCJI ŚRODOWISKA WEI/ZPP](#)